

DYSKUSJA

JANUSZ BOGDAN FALIŃSKI

Zakład Fitosocjologii Stosowanej UW
Warszawa-Białowieża

W sprawie polskiego nazewnictwa zbiorowisk roślinnych Dyskusje fitosocjologiczne (2)

Potrzeba ustalenia terminologii i nomenklatury w pewnej dyscyplinie naukowej jest równie ważna, jak stworzenie ideologii i metodyki. Bez względu na to, co jest przedmiotem badań, zręby terminologii i nomenklatury powstają już w „prehistorii“ danej dyscypliny naukowej, chociaż z czasem mogą ulec gruntownej przebudowie. Poszukiwanie nowych nazw i terminów jest rezultatem rozwoju nauki i stanowi zwykle jakąś próbę uściślenia i zdefiniowania pojęć lub uporządkowania zgromadzonych faktów i poznanych zjawisk.

Przystępując do zagadnień związanych z polską nomenklaturą fitosocjologiczną, pragnę zaznaczyć, że pojęcia podstawowe (asocjacja, związek asocjacji, płat, stałość, towarzyskość itp.) stworzono u nas już u zarania fitosocjologii światowej, tj. przed przeszło czterdziestu laty (Szafer, Pawłowski i Kulczyński 1927, Szafer i Pawłowski 1927) i w pewnym sensie należy uznać je za ujednolicone. Nie można tego jednak powiedzieć o nazewnictwie ojczystym w zakresie zbiorowisk roślinnych, które jest jeszcze bardzo nieuporządkowane i niewystarczające.

Czy polskie nazewnictwo zbiorowisk roślinnych jest potrzebne?

Celowość istnienia i rozwoju polskiego nazewnictwa zbiorowisk roślinnych, obok nazewnictwa łacińskiego (międzynarodowego), warunkują potrzeby własne fitosocjologii i potrzeby odbiorców wyników badań fitosocjologicznych. Oto ważniejsze z nich:

- 1) popularyzacja nauki,
- 2) potrzeby szkolnictwa wszystkich stopni,
- 3) transpozycja wyników do nauk pokrewnych i kompleksowych (nauka o krajobrazie, biocenotyka, zoologia, ekologia, gleboznawstwo, geografia itd.),
- 4) porozumienie się z praktykami i zastosowanie wyników badań fitosocjologicznych w gospodarce narodowej (leśnictwie, łąkarstwie, rolnictwie, administracji itp.),

- 5) potrzeby ochrony przyrody, uprawy krajobrazu, turystyki i krajoznawstwa,
- 6) potrzeby ruchu regionalistycznego,
- 7) nieustalenie ostateczne zakresów jednostek systematycznych w języku naukowym (łacińskim) i ich ciągłe zmiany,
- 8) względy językowe (nieodmienność i pisownia nazw łacińskich w języku polskim).

Te same zresztą powody skłoniły do stworzenia rodzimego nazewnictwa naukowego i w innych krajach.

Pochodzenie dotychczasowego polskiego nazewnictwa zbiorowisk roślinnych

Nasze nazwy zbiorowisk roślinnych wywodzą się zasadniczo z 6 źródeł:

- 1) zapożyczenie nazw czysto ludowych,
- 2) specjacja lub generalizacja nazw potocznych,
- 3) dosłowne tłumaczenie nazw obcych,
- 4) przyjmowanie nazw obcych,
- 5) przyjmowanie nazw z praktyki (leśnictwa, łąkarstwa),
- 6) tworzenie nazw nowych.

Niemal we wszystkich krajach ludowe nazewnictwo jest podstawą nazewnictwa naukowego w grupie nauk fizjograficznych. Dość wymienić dla przykładu „Słownik polskich imion rodzajów oraz wyższych skupień roślin...” Rostafińskiego (1900a), poprzedzony pracami Andrzejewskiego (1825), Pławskiego (1830) i Majewskiego (1889, 1898). Dzieła te, a zwłaszcza „Słownik” Rostafińskiego, przedstawiły, w oparciu o nazwy ludowe, propozycje polskich nazw naukowych dla olbrzymiej większości roślin flory polskiej i nazwy te przeważnie się przyjęły. W nazewnictwie flory polskiej dzieło Rostafińskiego zakończyło zasadniczy etap prac. Brak takiego dzieła w zakresie nazewnictwa zbiorowisk roślinnych odczuwa się do dziś. Polskie nazwy zbiorowisk roślinnych zebrane w większej ilości po raz pierwszy w dziele „Szata roślinna Polski” (1959) pod redakcją Szafera (głównie rozdział Medweckiej-Kornaś, Kornasia i Pawłowskiego pt. „Przegląd zbiorowisk roślinnych lądowych i słodkowodnych”), dalekie są jeszcze od wyczerpania.

Pierwsze szlaki w zakresie nazewnictwa zbiorowisk w Polsce przetarto już dość dawno. Nazwy: *bór*, *szuwar*, *kosodrzewina* istniały w języku polskim dawno przed powstaniem fitosocjologii, ale nauka o zbiorowiskach roślinnych uściśliła ich zakres i zdefiniowała treść. Dopiero niedawno do polskiego słownictwa fitosocjologicznego wprowadzono stare ludowe nazwy, jak *grond* (poprawnie: *grąd* — Miklaszewski 1928), *łęg* (Matuszkiewicz W., Borowik 1957), *psiary* (Pawłowski B., Pawłowska S., Zarzycki 1960, 1962), a już chętnie się nimi posługujemy.

Wprowadzono także szereg nazw nowo utworzonych, z których znaczna część bardzo udana (zapewne dzięki wzorowaniu się na nazwach ludowych), jak np. *łozowisko* (Matuszkiewicz W. 1952), *borówczyisko* (Celiński, Wojterski 1960) już przyjęła się lub za-

pewne się przyjmie. Inne mniej udane, jak np. *lasobory* (Matuszkiewicz A. 1953) na określenie zbiorowisk z klasy *Quercetea robori-petreae* wymagać będą zmiany na trafniejszą nazwę.

Duża jest także rola praktyki w tym zakresie. Zwłaszcza polskie leśnictwo od dawna poszukiwało i wiele razy znalazło trafne nazwy, które potem przyswoiła fitosocjologia (*grąd, bór świeży, oles* i inne).

Nie jest celem niniejszego artykułu dochodzić autorstwa tych nazw, ale zauważyć należy, że bujny rozwój fitosocjologii polskiej w ostatnim dwudziestolecu i przenikanie wyników badań z tej dyscypliny do praktyki wyraźnie wzbogaciły ojczyste nazewnictwo zbiorowisk roślinnych.

Nazewnictwo to, zarówno dawniej jak i dziś, wzbogacało się także przez dosłowne tłumaczenie nazw obcych lub przyjmowanie nazw z innych języków, po ich przystosowaniu do reguł polskiej pisowni i odmiany (często także następuje zmiana rodzaju). *Tundra, tajga, step, sawanna* — to niektóre obce nazwy formacji lub zbiorowisk roślinnych, które od dawna należą do języka polskiego.

Zakres i treść nazw zbiorowisk pochodzenia ludowego

Analiza zakresu i treści nazw zbiorowisk pochodzenia ludowego wskazuje, że odnosiły się one pierwotnie do pewnych typów środowiska geograficznego, elementów krajobrazu, wybitnych typów siedlisk. Moglibyśmy powiedzieć, że odpowiadały one najlepiej dzisiejszym pojęciom formacji roślinnych lub jednostkom kompleksowym, jakimi operuje biocenotyka i nauka o krajobrazie. Zważywszy jednak nadrzędną rolę, jaką w krajobrazie naturalnym (biotycznym) spełnia szata roślinna, trzeba taki proces specjacji i adaptacji nazw ludowych uznać za uzasadniony.

Forma zewnętrzna polskich nazw zbiorowisk roślinnych

Bez względu na pochodzenie, możemy, kierując się formą zewnętrzną (morfologią wyrazów), podzielić nasze nazwy zbiorowisk roślinnych na dwie grupy:

1) nazwy proste lub syntetyczne, np. *bór, łęg, szuwar, łozowisko, jaworzyna, ziólorośla, psiary* itd.,

2) nazwy rozwinięte, czyli złożone lub opisowe, np. *kwaśna młaka niskoturzycowa, łąka mietlicowa-mietlicowa, las świerkowo-sosnowy z podszyciem leszczynowym* itd.

Pierwsze obejmują wszystkie nazwy ludowego pochodzenia oraz nazwy utworzone na ich podobieństwo i, w sposób niejako syntetyczny, określają charakter ekologiczny, florystyczny lub geograficzny, a czasem łącznie wszystko. Takie nazwy najbardziej odpowiadają potrzebom polskiej fitosocjologii i odbiorcom wyników jej badań, byle ich treść i zakres były sformułowane mniej więcej jednoznacznie.

Nazwy drugiej grupy stanowią często definicję terminów z języka naukowego (łacińskiego), są jasne i zrozumiałe. Generalnemu ich przyjęciu stoi jednak na przeszkodzie ich rozwlekłość.

skiego (1900a, 1900b) odnosiło się pierwotnie do pewnych skupisk roślinnych lub typów krajobrazu lokalnego. Wsłuchując się w język ludu polskiego można czasem spostrzec, że ma on różne nazwy dla niektórych gatunków roślin i odmienne dla ich skupisk, oczywiście jeżeli oba leżą w granicach zainteresowania ludu. W okolicach Kutna wyśledzono (Faliński, Hrynkiewicz-Sudnik, Fabiszewski 1963), że lud tamtejszy pospolite i uprzykrzone zarosła śródpolne z panującą tarniną, różami i głogami, określa nazwą *czyżnie*, ale samą tarninę nazywa — *ciarką*.

Potrzeby i możliwości w zakresie polskiego nazewnictwa

Aby zaspokoić podstawowe potrzeby w zakresie polskiego nazewnictwa zbiorowisk roślinnych, należałoby dążyć do opracowania specjalnego słownika. Niektóre kraje mają już tego rodzaju wydawnictwa. Francuskie dzieło *Plaisance*'a (1959) mogłoby tu być dla nas pewnym wzorem. Gromadzone od kilku lat materiały w Zakładzie Fitosocjologii Stosowanej UW stanowiąc mogą podstawę takiego wydawnictwa. Wydawnictwo G. Fischer w Jenie (NRD) wydało słownik fitosocjologiczny niemiecko-polsko-czeski (Fukarek, Jasnowski i Neuhäusl 1964), ale tylko w małym stopniu zapełni on wskazaną lukę, bo dotyczy głównie pojęć podstawowych, a nie nazewnictwa zbiorowisk.

Oczywiście najlepszym rozwiązaniem sprawy byłoby powołanie specjalnej Komisji Polskiego Nazewnictwa Zbiorowisk Roślinnych, najlepiej pod egidą Komitetu Botanicznego PAN. Zanim to jednak nastąpi, gromadzenie nazw ludowych przez fitosocjologów przy okazji własnych badań terenowych, w jakiś sposób przyspieszy rozwiązanie sprawy.

Niżej zestawiono kilka ważniejszych reguł, jakim powinny odpowiadać polskie nazwy zbiorowisk roślinnych oraz sformułowano kilka wytycznych do prac w tym kierunku. Osoby zainteresowane tym, jak proponowano rozwiązać sprawy nazewnictwa za granicą, odsyłam do ciekawej publikacji Bacha, Kuocha i Moora (1962).

Próba zestawienia reguł przystosowania i tworzenia polskich nazw zbiorowisk roślinnych

1. Dobór nazw.

1. 1. Nazwy ludowe mają pierwszeństwo przed nazwami nowymi.
1. 2. W przypadku licznych nazw ludowych na określenie tego samego zbiorowiska roślinnego lub grupy zbiorowisk, wybiera się nazwę z centrum zasięgu jednostki fitosocjologicznej w Polsce lub nazwę najlepiej ujmującą charakterystyczne cechy zbiorowiska.

1. 3. Jeżeli różne nazwy ludowe określają, chociaż w przybliżeniu, różne postaci geograficzne tego samego zbiorowiska, celowe jest ich równoczesne adoptowanie.

1. 4. W przypadku zbiorowisk osiagających w Polsce absolutny kres zasięgu lub występujących bardzo rzadko, dopuszcza się możliwość przyjęcia odpowiedniej nazwy z języków krajów ościennych, w których dane zbiorowisko jest częstsze

(np. z języka czeskiego, słowackiego, ukraińskiego, białoruskiego, litewskiego), o ile na to pozwolą względy językowe.

1. 5. Nazwy nowo utworzone mają pierwszeństwo przed nazwą tłumaczoną z języków obcych.

1. 6. Dosłowne tłumaczenie nazw z języków obcych stosować należy w wyjątkowych przypadkach.

1. 7. W przypadku istnienia kilku nazw równoważnych (tj. posiadających ten sam zakres) wybiera się nazwę lepiej określającą cechy charakterystyczne danej jednostki fitosocjologicznej, np. zamiast: *zbiorowisko lepieźnika*, lepiej: *ziółorośla lepieźnika*.

1. 8. W przypadku istnienia kilku nazw równoznacznych (tj. mających tę samą treść) wybiera się nazwę krótszą, bardziej syntetyczną, np. zamiast: *nadrzeczny las wierzbowy*, lepiej: *łęg wierzbowy*.

2. Forma zewnętrzna nazw. Brzmienie nazw.

2. 1. Wszystkie nazwy muszą być zgodne z duchem języka polskiego.

2. 2. W spornych i niejasnych przypadkach o formie zewnętrznej, pisowni, odmianie itp. decyduje językoznawca, a nie fitosocjolog.

3. Określenie pochodzenia i autoryzowanie nazw.

3. 1. Wszystkie nazwy wprowadzone do literatury naukowej muszą posiadać metrykę, tj. określenie swojego pochodzenia (nazwa ludowa — z jakiego regionu?, nazwa potoczna, tłumaczenie z języka obcego — jakiego?, nazwa nowa).

3. 2. Wszystkie nazwy nowe muszą być autoryzowane (za polską nazwą zbiorowiska roślinnego — nazwisko autora i rok stworzenia nazwy).

Zakończenie

Sprawy omówione w tym artykule były przedmiotem posiedzenia naukowego Sekcji Ekologii i Socjologii Roślin Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Botanicznego, przy udziale gości z innych ośrodków. Posiedzenie, na którym dyskusja była ożywiona, poprzedziło rozesłanie obszernych tez referatu wprowadzającego, autora niniejszego artykułu. Spodziewam się, że fitosocjologowie polscy i osoby pracujące w dziedzinach pokrewnych, doceniając ważność zagadnienia, wypowiedzą się, tym razem na piśmie, na temat polskiego nazewnictwa zbiorowisk roślinnych. Zapraszając do dyskusji, mam nadzieję, że mój artykuł w jakimś sensie określi jej zakres, cel i kierunek.

Na koniec pragnę mocno podkreślić, że nie chodzi mi o zastąpienie nazewnictwa łacińskiego (międzynarodowego) nazewnictwem polskim, ale o stworzenie, dzięki temu drugiemu, platformy porozumienia między fitosocjologią a odbiorcami jej wyników w Polsce.

PIŚMIENNICTWO

Andrzejewski, A. 1925 — Nauka wyrazów botanicznych dla łatwości determinowania roślin, czyli zastosowania do nich opisów z najlepszych autorów krótko zebrana i porządkiem abecadła ułożona — Krzemieniec—Warszawa, XXXVI + 247 pp.

- Bach, R., Kuoch, R., Moor, M. 1962 — Die Nomenklatur der Pflanzengesellschaften — Mit. flor.-soz. Arbeitsgem. Stolzenau a. Weser, N. F. 9: 301—308.
- Celiński, F., Wojterski, T. 1960 — Mapa zbiorowisk roślinnych Babio-góńskiego Parku Narodowego — Pr. Kom. biol. Poz. TPN.
- Faliński, J. B., Hrynkiewicz-Sudnik, J., Fabiszewski, J. 1963 — Śródpolne zarośla z rzędu *Prunetalia* (czyżnie) Równiny Kutnowskiej jako wskaźnik dzisiejszej potencjalnej roślinności — Acta Soc. Bot. Pol. 32: 693—714.
- Fukarek, F., Jasnowski, M., Neuhäusl, R. 1964 — Termini phytosociologici linguis Germanica et Bohemica et Polonica expressi — Jena 74 pp.
- Majewski, E. 1889, 1898 — Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich..., I, II. Warszawa, LXIV + 546, LXVIII + 888 pp.
- Matuszkiewicz, A. 1953 — Obserwacje fitosocjologiczne nad lasoborami (*Quercion roboris*) w okolicach Lublina — Ekol. Pol. 1: 5—29.
- Matuszkiewicz, W. 1952 — Zespoły leśne Białowieskiego Parku Narodowego — Ann. UMCS s. C, Suppl. 6: 1—218.
- Matuszkiewicz, W., Borowik, M. 1957 — Materiały do fitosocjologicznej systematyki lasów łągowych w Polsce — Acta Soc. Bot. Pol. 26: 719—756.
- Miklaszewski, J. 1928 — Lasy i leśnictwo w Polsce — Warszawa, 629 pp.
- Pawłowski, B., Pawłowska, S., Zarzycki, K. 1960a — Zespoły roślinne kośnych łąk północnej części Tatr i Podtatrza — Fragm. flor. geobot. 6: 95—222.
- Pawłowski, B., Pawłowska, S., Zarzycki, K. 1960b — Badania łąk ze szczególnym uwzględnieniem kośnych łąk Podtatrza i polskich Tatr (Biblioteczka Wiadomości IMUZ nr. 5 — Zastosowanie metody fitosocjologicznej i typologicznej do badań i ekspertyz łąkarskich) Warszawa, 7—63 pp.
- Plaisance, G. 1959 — Les formations végétales et paysages ruraux — Paris 418 pp.
- Pławski, A. 1830 — Słownik wyrazów botanicznych — Wilno, VIII + 298.
- Pol, W. 1870 — Z czarnych lasów i zielonych borów (Obrazy z życia natury) — Kraków, 337—338.
- Pol, W. 1875 — Dzieła — Lwów.
- Pol, W. 1957 — Rok Myśliwca — Warszawa, 78 pp.
- Rostafiński, J. 1900a — Słownik polskich imion rodzajów oraz wyższych skupień roślin poprzedzony historyczną rozprawą o źródłach — Kraków IV + 834.
- Rostafiński, J. 1900b — Średniowieczna historia naturalna — Cz. I, Kraków, XXI + 605 pp.
- Szafer, W. (red.) 1959 — Szata roślinna Polski — I, II. Warszawa, 586 + 333 pp.
- Szafer, W., Pawłowski, B. 1927 — Zespoły roślin w Tatrach. A. Ogólne uwagi o metodyce pracy (do części III, IV, V) — Bull. int. Acad. Pol. Cl. math. nat. (1926) Suppl. 2: 1—12.
- Szafer, W., Pawłowski, B., Kulczyński, S. 1927 — Objasnienie niektórych ważniejszych pojęć fitosocjologicznych (Zespoły roślin w Tatrach. I. Zespoły roślin w dolinie Chochołowskiej) — Rozpr. Wydz. mat.-przyr. PAU s. III A/B, 63/64, (23/24): 203—284.

A PROPOS DE LA NOMENCLATURE POLONAISE DES GROUPEMENTS VÉGÉTAUX. DISCUSSIONS PHYTOSOCIOLOGIQUES (2)

Résumé

L'auteur discute l'état, l'origine et la forme extérieure de la nomenclature polonaise des groupements végétaux. Il motive la nécessité d'élaborer son développement. Les dénominations polonaises des groupements végétaux ne remplaceront pas les dénominations latines (internationales), mais permettront l'entente mutuelle de la phytosociologie avec les destinataires de ses résultats en Pologne (l'instruction publique, les sciences analogues et complexes comme l'étude du paysage, la biocénétique, l'écologie, la pédologie, la zoologie, la géographie, la protection de la nature, la culture du paysage, l'économie forestière, la culture des prairies, l'agriculture etc).

L'auteur discute les règles de formation et d'application des dénominations polonaises des groupements végétaux, soulignant la valeur des dénominations d'origine populaire. Il serait utile d'entreprendre des travaux sur un Dictionnaire pour les dénominations polonaises des groupements végétaux.